

Niemcy: zamach prawicowego ekstremisty w Hanau

Kamil Frymark

19 lutego w heskim mieście Hanau niedaleko Frankfurtu nad Menem doszło do ataku na dwa lokale z sziszą. Początkowo policja informowała o dziewięciu zabitych, następnie także o znalezieniu zwłok domniemanego napastnika i jego 72-letniej matki w jego mieszkaniu w Kesselstadt, dzielnicy Hanau. Wśród ofiar jest pięcioro obywateli Turcji, a pozostali mają imigranckie korzenie. Sprawcą jest urodzony w 1977 r. Tobias R., nieznany dotąd niemieckim służbom. Jego broń pochodziła najprawdopodobniej z legalnych źródeł, a sam zamachowiec działał w klubie strzeleckim. W jego domu znaleziono m.in. kilkunastostronicowy dokument o charakterze skrajnie prawicowego manifestu, w którym wielokrotnie odwołuje się on do ideologii rasistowskiej. Dochodzenie przejęła Generalna Prokuratura Federalna, która wskazała na możliwe ksenofobiczne motywy ataku.

Zarówno prezydent Frank-Walter Steinmeier, jak i przedstawiciele rządu, landu oraz wszystkich partii politycznych potępili atak i wyrazili solidarność z rodzinami ofiar. Kanclerz Angela Merkel podkreśliła w oświadczeniu, że „rasizm i nienawiść to trucizna”, a także przywołała wcześniejsze zbrodnie o podłożu rasistowskim. Przewodnicząca CDU Annegret Kramp-Karrenbauer wskazała w kontekście ataku na znaczenie zakazu współpracy pomiędzy chadecją a ugrupowaniem AfD, które „toleruje w swoich szeregach prawicowych ekstremistów oraz nazistów”. Przewodniczący AfD Jörg Meuthen w oświadczeniu wskazał, że „atak nie miał podłoża prawicowego ani lewicowego, lecz jest skutkiem niepoczytalności sprawcy”. Przewodniczący Centralnej Rady Żydów w RFN Josef Schuster wezwał zaś do bardziej zdecydowanej walki z prawicowym ekstremizmem.

Na czwartkowy wieczór zaplanowane są demonstracje w wielu miastach RFN, w tym w Berlinie. Do Hanau uda się prezydent Steinmeier. 27 lutego odbędzie się specjalne posiedzenie komisji spraw wewnętrznych Bundestagu w sprawie zamachu.

Zamach w Hanau to najpoważniejszy atak o podłożu ksenofobicznym w RFN od czasu zamordowania przez neonazistów z ugrupowania Narodowosocjalistyczne Podziemie (NSU) w latach 2000–2007 dziewięciu imigrantów i niemieckiej policjantki. W czerwcu 2019 r. zabito chadeckiego polityka samorządowego z Hesji Waltera Lübckego. W Halle w październiku 2019 r. doszło do próby zamachu na wiernych modlących się w synagodze. Sprawcy nie udało się dostać do wnętrza, ale zabił dwie przypadkowe osoby, a dwie kolejne ciężko ranił.

Komentarz

- Zamach zintensyfikuje debatę o prawicowym ekstremizmie w Niemczech. Wzmocniona zostanie krytyka wobec AfD zarówno w związku z powiązaniami jej poszczególnych członków z prawicowymi ekstremistami, jak i z niedostatecznym rozliczaniem się niektórych polityków z antysemickich wypowiedzi. Dodatkowo wzrośnie presja na kandydatów na przewodniczącego CDU, by zdecydowanie odcięli się od wszelkich prób współpracy z AfD. Jednym z powodów rezygnacji przewodniczącej CDU Kramp-Karrenbauer był konflikt z lokalnymi strukturami partii w Turynii dotyczący współpracy z AfD. Do intensywniejszej walki z prawicowym ekstremizmem będzie wzywać SPD, szczególnie w kontekście wyborów landowych w Hamburgu (23 lutego). Dla socjaldemokratów to okazja do zaprezentowania swojego jednoznacznie krytycznego stanowiska wobec AfD. Walka z prawicowym ekstremizmem będzie jednym z priorytetów niemieckiej prezydencji w Radzie UE w drugiej połowie br. i ważnym tematem kampanii przed wyborami do Bundestagu, które odbędą się jesienią 2021 r.
- Prawicowy ekstremizm jest coraz większym zagrożeniem dla bezpieczeństwa wewnętrznego RFN. Federalny Urząd Ochrony Konstytucji (BfV) w raporcie dotyczącym bezpieczeństwa wewnętrznego i sytuacji kontrwywiadowczej z 2019 r. wskazał, że liczba prawicowych ekstremistów w ciągu roku wzrosła o 100 osób – do 24 100. Ponad połowa z nich (12 700) jest gotowa do stosowania przemocy, a 53 osoby z tej grupy – do przeprowadzenia ataków i zamachów. Według policji w 2016 r. w grupie gotowej do przeprowadzenia ataków były 22 osoby klasyfikowane jako prawicowi ekstremiści (i poniżej 10 osób klasyfikowanych jako lewicowi ekstremiści). Największą część tej grupy (660 osób) stanowią osoby klasyfikowane jako radykalni islamiści.
- Można spodziewać się zwiększonej presji na MSW w celu zaostrożenia walki z prawicowym ekstremizmem w RFN oraz wzmocnienia uprawnień i zwiększenia budżetu służb. Budżet MSW na 2020 r. wynosi 15,3 mld euro, z czego około 6 mld euro jest przeznaczone na kwestie bezpieczeństwa. W ostatnim czasie niemieckie służby rozbiły kilka grup o profilu prawicowo-ekstremistycznym. 14 lutego w sześciu landach zatrzymały 12 mężczyzn podejrzanych o planowanie ataków na polityków, migrantów i meczety w RFN. Plany te nie były skonkretyzowane. Zdaniem policji działania te miały „doprowadzić do chaosu i kontrataków”. Podobny sposób postępowania prokuratura zarzuca grupie „Rewolucja Chemnitz”. Od jesieni przed Wyższym Sądem Krajowym w Dreźnie trwa proces ośmiu domniemych członków grupy. Miała ona planować ataki 3 października 2018 r. i doprowadzić do wywołania zamieszek w Berlinie.
- Zdecydowana i emocjonalna reakcja mediów oraz opinii publicznej po zamachu w Hanau, m.in. w mediach społecznościowych, wynika z poczucia lekceważenia problemu prawicowego ekstremizmu przez polityków i służby. Według danych policji z 2018 r. z zakończonych postępowań wynika, że prawicowy ekstremizm stanowił motyw zabójstwa 83 osób w RFN po 1990 r. W tym samym okresie motyw islamski był rozstrzygający przy zabójstwie 17 osób. Najbardziej brutalne morderstwa przeprowadziła neonazistowska grupa NSU. Okazało się, że mimo trwającego od 2000 r. dochodzenia i wyraźnych przesłanek służby nie były w stanie jej rozbić. W 2015 i 2017 r. ofiarami skrajnie prawicowych ataków stali się nadburmistrzynie Kolonii (Nadrenia Północna-Westfalia), ugodzona nożem w gardło, oraz burmistrz Alteny (Nadrenia Północna-Westfalia). Oboje przeżyli ataki.